

Sanah, Piękno tej niechcianej

Piękno tej niechcianej
nie, nie ujrzy dnia
czeka aż pokochasz,
słówko dasz czy dwa

ty miniesz je
a on na cię
nie spojrzysz
olejesz mnie
niewinna jak polny kwiat
malutka tak
to jestem ja

Piękno tej niechcianej
w duszy tobie gra
nie pozwól mu uciec skosztuj aż do dna
a gdy uciskasz jej
serce miej
zostać chciej
daj smutku mniej

niewinna jak polny kwiat
malutka tak, to jestem ja

czemu ty wciąż mówisz: piękna nie ma w niej
swoim się tu chlubisz
siłą ręki sej
czy to coś da, piosnka ta?
boli jak ostry grad

niewinna jak polny kwiat
malutka tak, to jestem ja